

Blizna, Dystans

Znów widzę jak patrzą na mnie,
A czuje się dobrze bo mam wyjebane.
Trzymam ten dystans,
bo znam swoją wartość i wiem co mi dane.
I znów pizgam, bo mam ten talent i idę dalej.
I jedynie co możesz to possać knagę,
Ja, ja płynę dalej.
I niech się cisną, mam najebane, ofiar losu.
Ja daję wokół na beat, bądź gotów,
Przygotuj się na parę tych sztosów.
We-weż to poczuj jak płynę, te flow, te linie.
To minie mi na bank, to przeżyje we mnie, w nas!
Mówili, że nie ma szans, a patrz jak wjeżdżam z buta!
Patrz i podziwiał, kto teraz trzęsie tą sceną tutaj,
Możesz mówić co chcesz, mnie to nie rusza,
Takie pizdy jak ty, mogą jedynie possać fiuta.
Ja ruszam grą tą, ruszam na front ziom!
Na przekór tym, co myśleli, że to koniec!
To nowy sztos bro, zapłonę ogień,
Nowy początek, patrz jak to płonie, w nas!

To moje miejsce, już nie dam się zwieść.
Wiesz bardzo dobrze, że robię co chce!
Ja, ja łapię ten dystans!
Ej, ej łapię ten dystans! /x2

Chcą zbić mnie z tropu, bo mam coś w sobie, Son Goku.
Nie szukam pokurw, przelałem wiele krwi i potu, wiesz!
Więc dzisiaj wokurs, by sięgnąć gwiazd.
By nie stać z boku i patrzeć co przyniesie czas!
Wiele decyzji, poszło w las tu.
Z dystansem bastuj, mówię gdy wyczuwam fałsz znów.
I idę naprzód, bo czuję moc tą jak nigdy nonstop,
Czuję to flow ziom, szykuje pogrom, się!
Więc daj mi tylko chwilę, wjadę ze stylem,
Jak to możliwe, że on tak płynie, co?
Ciebie to nie ominie, to moje imie,
Na kartach tej historii, wyryję się, ziom!
To mój czas, nie ma szans na przegraną.
Liczę na więcej wiesz? To już nie to samo
Co kiedyś, zdobędę szczyt, muszę w to wierzyć!

To moje miejsce, już nie dam się zwieść.
Wiesz bardzo dobrze, że robię co chce!
Ja, ja łapię ten dystans!
Ej, ej łapię ten dystans! /x2